

Sygn. akt II W 419/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2023 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Dominik Mąka

Protokolant: Karolina Rzeszowska-Świgut

Przy udziale oskarżyciela posiłkowego J. P.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 21 września 2021 roku, 26 listopada 2021 roku oraz 7 marca 2023 roku sprawy P. G.

córki R. i A. z domu K.

urodzonej (...) w N.

obwinionej o to, że:

w dniu 04 lipca 2020 roku około godz. 23:20 w miejscowości M., gdzie kierująca pojazdem marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...) podczas włączania się do ruchu, najechała na omijający ją w tym czasie pojazd marki J. o numerze rejestracyjnym (...), doprowadzając do zderzenia pojazdów, czynem tym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

uniewinnia obwinioną P. G. od czynu zarzucanego wnioskiem o ukaranie

na podstawie art. 119 § 2 pkt 2 k.p.s.w. zasądza od obwinionego J. P. na rzecz obwinionej P. G. kwotę 2160 (dwóch tysięcy stu sześćdziesięciu) złotych tytułem wydatków poniesionych w toku postępowania jurysdykcyjnego przez obwinioną

na podstawie art. 119 § 2 pkt 2 k.p.s.w. zasądza oskarżyciela posiłkowego J. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1999,19 (tysiąca dziewięciuset dziewięćdziesięciu dziewięciu, 19/100) złotych tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt II W 419/21

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 9 marca 2023 roku

P. G. została obwiniona o to, że w dniu 4 lipca 2020 roku około godziny 23:20 w miejscowości M., gm. K. kierując na drodze publicznej pojazdem marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...) podczas manewru włączania się do ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, najechała na omijający ją w tym czasie pojazd marki J. o numerze rejestracyjnym (...) doprowadzając tym samym do zderzenia pojazdów, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym tj. o wykroczenie stypizowane w art. 86 § 1 k.w.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

4 lipca 2020 roku P. G. zamieszkała w M. przy drodze krajowej nr (...) pojechała w godzinach nocnych do P. odebrać z tej miejscowości swojego ojca A. G., który w tej wsi spożywał tego dnia alkohol. P. G. po ojca pojechała samochodem marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...), a w tym pojeździe poza P. G. znajdował się także jej niepełnoletni brat.

Dowody:

Zeznania J. P. k. 11-13, k. 81-82

Zeznania świadka A. G. k. 49 -50, k. 88-89

Płyta z nagraniem zdarzenia k. 68

Około godziny 23:20 P. G. wracała już z P. do swojego domu rodzinnego. Wówczas to jej mocno nietrzeźwy ojciec zajmował przednie miejsce pasażera. A. G. spał w czasie powrotu do domu. P. G. poruszała się wtedy drogą krajową nr (...) w kierunku N.. Równoległe choć nieco z tyłu tą samą drogą i w tym samym kierunku poruszał się J. P., który prowadził samochód marki J. o numerze rejestracyjnym (...). Jednocześnie J. P. nie poruszał się bezpośrednio za P. G., gdyż oddzielał ich przynajmniej jeden inny samochód osobowy.

Dowody:

Częściowo zeznania J. P. k. 11-13, k. 81-82

Zeznania świadka A. G. k. 49 -50, k. 88-89

Płyta z nagraniem zdarzenia k. 68

Wyjaśnienia obwinionej P. G. k. 79-80

Opinia biegłego S. B. k. 117-164, k. 183-185

P. G. poruszała się wówczas z prędkością administracyjnie dozwoloną. Gdy obwiniona zaczęła zbliżać się do swojego domu, zaczęła stopniowo redukować prędkość swojego pojazdu, zbliżając się zarazem do osi jezdni, zamierzając wykonać skręt w lewo w kierunku zamieszkałej przez siebie posesji pod adresem M. (...) W tym miejscu droga stanowi ponad półkilometrową prostą. Zarazem na osi jezdni w tym miejscu jest namalowana linia ciągła, oznaczająca zakaz wykonywania manewru wyprzedzania. W rzeczonym miejscu prędkość administracyjnie dozwolona wynosi 70 km/h.

Dowody:

Płyta z nagraniem zdarzenia k. 68

Dane osobopoznawcze obwinionej P. G. k. 70

Wyjaśnienia obwinionej P. G. k. 79-80

Dane uzyskane w postępowaniu likwidacyjnym k. 106-107

Opinia biegłego S. B. k. 117-164, k. 183-185

Znaki nadawane przez P. G. tj. redukcja prędkości i zbliżenie się do osi jezdni trafnie zinterpretował kierujący nieznanym pojazdem mechanicznym, który jechał bezpośrednio za obwinioną. Jednocześnie gdy pokrzywdzona była już na etapie wykonywania manewru skrętu w lewo, J. P. podjął decyzje o wyprzedzeniu tak jadącej P. G.. W wyniku tej decyzji J. P. wyjechał poza linię ciągłą na pas jezdni służący poruszaniu się w kierunku G. i rozpoczął wyprzedzanie dwóch samochodów jadących ze znacznie mniejszą prędkością.

Dowody:

Płyta z nagraniem zdarzenia k. 68

Dane osobopoznawcze obwinionej P. G. k. 70

Wyjaśnienia obwinionej P. G. k. 79-80

Opinia biegłego S. B. k. 117-164, k. 183-185

Fakt ten nałożył się z fizycznym skretem w lewo pokrzywdzonej, która następnie przecięła oś jezdni i skierowała się niemal prostopadle do swojej posesji. Po 1,1 sekundy od wyjechania przez J. P. poza obrys wyprzedzanych pojazdów doszło do zderzenia bocznego obydwu pojazdów. Do uderzenia doszło już w miejscu, gdy pojazd poruszany przez P. G. znajdował się przednią swoją częścią na asfaltowym poboczu po stronie jej domu rodzinnego. W chwili kolidowania samochód kierowany przez obwinionego poruszał się z prędkością około 69 km./h, a pojazd kierowany przez obwinioną z prędkością około 15 km/h. Uderzenie to nie było znaczne, gdyż J. P. dostrzegając w ostatniej chwili skręcający pojazd L. (...), podjął manewr ratunkowy dalszego odbicia w lewo celem uniknięcia bezpośredniego zderzenia.

Dowody:

Częściowo zeznania J. P. k. 11-13, k. 81-82

Płyta z nagraniem zdarzenia k. 68

Dane osobopoznawcze obwinionej P. G. k. 70

Wyjaśnienia obwinionej P. G. k. 79-80

Dane uzyskane w postępowaniu likwidacyjnym k. 106-107

Opinia biegłego S. B. k. 117-164, k. 183-185

Następnie na skutek owego ratunkowego odbicia w lewo oraz siły związanej z faktem kolidowania pojazd kierowany przez J. P. spadł z podwyższenia terenu, na którym znajdowała się droga krajowa i zatrzymał się kilkadziesiąt metrów dalej na trawiastym podłożu w okolicy rosnących tam krzewów ozdobnych. Natomiast samochód marki L. (...) – w wyniku uderzenia doznał poważnego uszkodzenia koła w wyniku, którego nie mógł się dalej poruszać i pozostał na miejscu, w którym został uderzony (mógł się przemieścić maksymalnie o niecały obwód koła). Równolegle samochód jadący bezpośrednio za obwinioną zrozumiał sygnały nadane przez kierującą i bez problemu, nie angażując się w kolizje w dalszym ciągu przemieszczał się w kierunku N..

Dowody:

Częściowo zeznania J. P. k. 11-13, k. 81-82

Zeznania J. K. k. 25-27, k. 84-85

Zeznania K. M. k. 30-31, k. 82

Dane osobopoznawcze obwinionej P. G. k. 70

Wyjaśnienia obwinionej P. G. k. 79-80

Dane uzyskane w postępowaniu likwidacyjnym k. 106-107

Opinia biegłego S. B. k. 117-164, k. 183-185

W chwili zdarzenia panowały dobre warunki atmosferyczne. Stan samochodów biorących udział w tym zdarzeniu nie miał wpływu na zaistnienie i przebieg owej kolizji. W wyniku przedmiotowego zdarzenia żaden z jego uczestników nie doznał obrażeń ciała.

Dowody:

Zeznania J. P. k. 11-13, k. 81-82

Wyjaśnienia obwinionej P. G. k. 79-80

Dane uzyskane w postępowaniu likwidacyjnym k. 106-107

Opinia biegłego S. B. k. 117-164, k. 183-185

Na tę sytuację najechali jadący z N. samochodem marki P. J. K., D. M., K. M., M. S. oraz P. S.. Widzieli oni błysk świateł, a następnie wypadający z drogi pojazd marki J.. Następnie dostrzegając stojący częściowo na ich pasie jezdni samochód obwinionej, zatrzymali swój pojazd i wysiedli w celu udzielenia ewentualnej pierwszej pomocy. Natomiast sam moment kolizji obudził śpiącego do tej pory A. G..

Dowody:

Zeznania J. K. k. 25-27, k. 84-85

Zeznania K. M. k. 30-31, k. 82

Zeznania M. S. k. 34, k. 84

Zeznania świadka A. G. k. 49 -50, k. 88-89

Płyta z nagraniem zdarzenia k. 68

Zeznania świadek P. P. k. 83

Gdy J. P. wysiadł ze swojego pojazdu i wrócił w miejsce kolizji, oskarżyciel posiłkowy spotkał się z bardzo agresywnym zachowaniem A. G., który krzyczał do niego używając słów powszechnie uznawanych za obelżywe, a także naruszył jego nietykalność cielesną. W tym czasie obwiniona apelowała do swojego ojca o zachowanie spokoju. Po krótkim postoju J. K. oraz pozostali jego znajomi udali się w dalszą podróż, a uczestnicy zdarzenia drogowego poszli w kierunku domu obwinionej, gdzie w nerwowej atmosferze J. P. sporządził oświadczenie, w którym wziął na siebie winę za spowodowanie owej kolizji.

Dowody:

Zeznania J. P. k. 11-13, k. 81-82

Zeznania J. K. k. 25-27, k. 84-85

Zeznania K. M. k. 30-31, k. 82

Zeznania M. S. k. 34, k. 84

Płyta z nagraniem zdarzenia k. 68

Wyjaśnienia obwinionej P. G. k. 79-80

Zeznania świadek P. P. k. 83

P. G. ma 21 lat. Obwiniona jest bezdzietną panną. P. G. studiuje zarządzanie na Uniwersytecie J.. P. G. pozostaje na utrzymaniu rodziców, jedynie dorywczo pracując na ¼ etatu. Obwiniona jest osobą niekaraną. P. G. nie była także notowana za wykroczenia drogowe. Obwiniona nie posiada znaczącego majątku. P. G. nie leczyła się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Dowody:

Dane osobopoznawcze obwinionej P. G. k. 70

Wyjaśnienia obwinionej P. G. k. 79-80 w zakresie danych osobo poznawczych

Obwiniona P. G. na rozprawie głównej nie przyznała się do zarzuczonego jej czynu, decydując się na złożenie obszernych wyjaśnień, gdzie zrelacjonowała swoje spostrzeżenia dotyczące tego zdarzenia. W przedmiotowych depozycjach P. G. zaznaczyła, że inkryminowanego dnia jechała wspólnie z ojcem i bratem z P. do miejsca swojego zamieszkania, położonego w M. bezpośrednio przy drodze krajowej nr (...). Obwiniona wskazała, że zbliżając się do domu jechała z przepisową prędkością. Zarazem wraz z zbliżaniem się do celu podróży P. G. miała znacząco zwolnić prędkość prowadzonego przez siebie pojazdu i zbliżyła się do osi jezdni. Zarazem obwiniona zastrzegła, że sygnalizowała kierunkowskazem zamiar skrętu w lewo. Kolejno P. G. opisała, iż chwilę po kolidowaniu nieznana osoba, poruszająca się w drugim w tej kolumnie autem miała wskazać, że ostrzegała światłami awaryjnymi oskarżyciela posiłkowego przed niebezpieczeństwem. Następnie obwiniona w sposób szczegółowy opisała przebieg zdarzenia już po zderzeniu owych pojazdów. Na samym wstępie analizy wyjaśnień obwinionej Sąd Rejonowy zastrzega, że dla niniejszej sprawy marginalne, wręcz subminimalne znaczenie miały okoliczności mające miejsce już po zaistnieniu owej kolizji. Owe naganne zachowanie A. G. nie było bowiem przedmiotem tego procesu i Sąd Rejonowy nie będzie w tym miejscu odnosić się do szczegółów interakcji świadka z oskarżycielem posiłkowym. Kolejno zaznaczyć należy, że wyjaśnienia P. G. odnośnie okoliczności niniejszego zajścia miały oparcie w nagraniu z kamery samochodu marki V., gdyż dokładna analiza tego nagrania dezawuuje tezę J. P., iż obwiniona włączała się wówczas do ruchu, a przez to uwiarygadnia wersję wskazaną przez P. G.. Następnie należało zważyć, iż wyjaśnienia obwinionej P. G. odnośnie toru jazdy jej pojazdu przed kolizją w całości znalazło swoje potwierdzenie w opinii biegłego S. B.. Oczywiście nie można w sposób stuprocentowy potwierdzić użycia przez obwinioną kierunkowskazu. Niemniej jednak symulacja wykonana przez biegłego wykazała prawdziwość wyjaśnień obwinionej w zakresie pozostałych sygnałów nadawanych przez jej pojazd, które winny skłonić oskarżyciela posiłkowego do podważenia decyzji o jej wyprzedzeniu. Mianowicie owa rekonstrukcja przebiegu zdarzenia, poczyniona co ważne tylko i wyłącznie w oparciu o dowody rzeczowe pozwoliła ustalić, że faktycznie P. G. przed samym skrętem w lewo wyraźnie zmniejszyła prędkość swojego pojazdu, a także zbliżyła się do osi jezdni. Konieczne jest także dostrzeżenie, że wyjaśnienia obwinionej w zakresie pozycji powypadkowej jej samochodu korelują z zapisem z kamery samochodowej. Nadto co szczególnie cenne wypadało zwrócić uwagę, że biegły w sposób pewny wykazał, iż owa pozycja była jednocześnie (z minimalnym marginesem błędu) pozycją w której samochód marki L. (...) znalazł się w chwili kolidowania. Sąd Rejonowy nie podzielił natomiast zapatrywań P. G. odnośnie rzekomych słów wypowiedzianych przez kierowcę znajdującego się w drugim nieustalonym bliżej pojeździe. W tym miejscu należy zwrócić uwagę także na zapis z rzeczony kamery kiedy to pojazd ten kilkanaście sekund po zdarzeniu znajdował się już w sporym oddaleniu od miejsca kolizji. Zresztą tego rodzaju oświadczenia są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Zarazem należy zwrócić uwagę na dynamiczny przebieg zdarzenia, szok doznany przez obwinioną, a także dalsze przykre ekscesy na miejscu kolizji. Niemniej jednak owa niewiarygodność tych oświadczeń nie przekreśla prawdziwości depozycji odnoszących się do samego czynu, gdyż owe oświadczenia w całości znalazły potwierdzenie w wynikach opinii, czy nagraniu z kamery, w przeciwieństwie do depozycji J. P.. Raz jeszcze należy zaznaczyć, że Sąd Rejonowy w tym procesie nie zajmował się szerzej zdarzeniami mającymi miejsce pomiędzy J. P., a A. G. i dla rozstrzygnięcia tego procesu istotne było jedynie, że doszło do pewnej utarczki słownej zainicjowanej przez ojca obwinionej, czego sama P. G. nie negowała, stąd późniejszej oświadczenie oskarżyciela posiłkowego mogło nie być wolne od psychicznego przymusu. Zarazem brak było w realiach tego procesu podstaw do podważenia wyjaśnień P. G. w zakresie podanych przez nią danych osobo poznawczych, okoliczności te nie były zresztą kwestionowane

przez strony tego procesu. Stąd też należało zauważyć, iż wyjaśnienia P. G. w przeważającej mierze były wiarygodne i zdadne do poczynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych, także ten dowód miał także pomocnicze znaczenie w rekonstrukcji przebiegu tego zdarzenia, nie zapominając jednak o zasadniczym i doniosłym znaczeniu nagrania z kamery i opartej w dużej części na nim dowodzie z opinii S. B..

Sąd Rejonowy jedynie częściowo obdarzył wiarą zeznania złożone przez świadka J. P.. Zeznania te w zakresie relevantnym dla rozstrzygnięcia tej sprawy nie korespondowały bowiem z wymową dowodów o charakterze rzeczowym, o charakterze bezspornym, nie kwestionowanym jak chociażby nagranie z kamery znajdującej się w samochodzie marki V. (...). Owo nagranie wyklucza prawdziwość twierdzenia J. P., aby obwiniona na krótko przed wypadkiem miała stać częściowo na poboczu jezdni, a obwiniony jedynie omijał ją, i w tym celu przekroczył linię ciągłą. Tutaj należy wskazać, iż biegły S. B. poddał szczegółowej charakterystyce poszczególne klatki tego nagrania, które wykluczają twierdzenie, iż P. G. miała wykonać ów manewr bezpośrednio z pobocza. Tego rodzaju twierdzenie jest sprzeczne z jednością toru światła widniejących przed manewrem oskarżyciela. Jedyną możliwością dla prawdziwości tego twierdzenia jest uprzednia jazda przez J. P. częściowo po poboczu, co jest przecież w sposób rażąco sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Na nagraniu tym widać, iż jedynie 33 klatki tj. 1,1 sekundy minęło od momentu wysunięcia się samochodu J. P. do momentu kolizji. Ów fakt także wyklucza tezę forowaną w relacji oskarżyciela jakoby miał on wykonywać manewr omijania. Tutaj należy jeszcze uwzględnić, że do kolizji doszło na krawędzi prawego pasa jezdni, patrząc w kierunku G., a przemieszczenie pojazdu obwinionej z jej pasa w to miejsce także musiało zająć pewien okres czasu, zwłaszcza że jej prędkość kolizyjna wynosiła zaledwie 15 km/h, który to fakt koresponduje z twierdzeniami o stopniowej redukcji prędkości, a także faktem iż wjazd do jej posesji jest ustawiony prostopadle do osi drogi krajowej. Następnie należało zwrócić uwagę, że na nagraniu widać dobrze, że pojazd jadący bezpośrednio zza obwinioną dobrze odczytał jej intencje i odjechał w kierunku N.. Co ważne owo rozszczepienie światła widoczne na nagraniu podważa twierdzenia oskarżyciela o celowym wtargnięciu pokrzywdzonej z pobocza drogi krajowej. Zarazem nie miały jakiegokolwiek pokrycia w rzeczywistości sugestie jakoby owo zachowanie miało mieć charakter umyślnego wymuszenia z udziałem innego znajomego kierowcy. Tutaj należy zwrócić uwagę, że tego rodzaju twierdzenie jest w sposób rażąco sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, biorąc pod uwagę, iż w samochodzie A. G. była dwójka jego dzieci, a obwiniony poruszał się przecież z dość dużą prędkością. Co więcej reguły logiki wskazują, że w przypadku gdyby P. G. znała tożsamość tego drugiego kierowcy podała go jako świadka inkryminowanego zdarzenia. Nadto trzeba zwrócić uwagę, że oskarżyciel posiłkowy miał żywotny interes w forowaniu tezy o włączającej się do ruchu P. G.. Nadto konieczne jest zwrócenie uwagi, że oświadczenia wiedzy J. P. nie korespondowały z wnioskami rzetelnie wykonanej opinii biegłego S. B., co ważne opinia ta była sporządzona na podstawie dowodów/śladów rzeczowych, w tym danych przedstawionych przez ubezpieczyciela i właśnie nagrania z kamery samochodowej. Co więcej wnioski tejże opinii są niejako wzmacniane wymową sporządzonej przez biegłego symulacji, która także podważa twierdzenia faktyczne J. P. zawarte w jego depozycjach. Podkreślić przy tym należy, że świadek wielokrotnie powoływał się na argument z autorytetu wskazując na swoje wieloletnie doświadczenie jako kierowcy, co także należy uznawać za element erystyczny mający na celu uwiarygodnienie go w oczach sądu. Nadto jak już wyżej podkreślono nie miały większego znaczenie oświadczenia wiedzy świadka odnośnie przebiegu zdarzenia pomiędzy nim, a A. G., gdyż fakt zajścia z udziałem świadka był bezsporny, a jego zachowanie uwiecznione częściowo w kamerze pojazdu marki V.. Niemniej jednak nawet naganne zachowanie ojca obwinionej po wypadku nie może prowadzić do żadnych relevantnych wniosków przydatnych dla celu tego postępowania tj. ustalenia osoby winnej spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym w dniu 4 lipca 2020 roku, a jeszcze ściślej stwierdzenia czy to P. G. ponosi winę za owo zajście. Mając na uwadze powyższe stwierdzenia Sąd Rejonowy jedynie częściowo obdarzył walorem wiarygodności zeznania J. P., podważając fragmenty tej relacji odnoszącej się do przyczyn samej kolizji, jako sprzecznych z wymową opinii biegłego, nagrania z kamery samochodowej tj. dowodów bezstronnych o charakterze rzeczowym. Stąd też owe zeznania jedynie częściowo zostały użyte przez Sąd w procesie odtworzenia stanu faktycznego w tej sprawie.

Marginalne znaczenie dla losów tego postępowania miały zeznania złożone przez świadka A. G.. W tym miejscu trzeba wskazać, iż świadek w trakcie jazdy drogą krajową, jak i w trakcie samej kolizji spał, pijany na fotelu pasażera, przez co nie mógł on mieć wiedzy relevantnej dla rozstrzygnięcia tego procesu. Zarazem jego oświadczenia dotyczące spania

w inkryminowanym momencie znalazły potwierdzenie w wyjaśnieniach P. G., a nie zostały podważone przez żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów. Spostrzec też trzeba, iż świadek mógł w sposób niedoskonały zapamiętać przebieg scysji z J. P. i w tym zakresie należy odwołać się do jego stanu psychofizycznego tej nocy i oczywistemu wpływowi nadużycia alkoholu na procesy mnemologiczne, zwłaszcza iż kolejne zdarzenia cechował dynamiczny przebieg i nerwowa atmosfera po części wywołana szokiem z samego inkryminowanego zdarzenia. Toteż zeznania A. G. nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych, mających zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Natomiast owe dowody (w tym zakresie zbieżne z wyjaśnieniami obwinionej) pomogły w ustaleniu tła znalezienia się pojazdu marki L. (...) w inkryminowanym czasie i miejscu.

Podobnie nikłe znaczenie miały zeznania świadka J. K.. Świadek ten widział sam moment zderzenia z bardzo dalekiej odległości, co w połączeniu z porą nocną nie pozwoliło świadkowi żadnych istotnych szczegółów dla oddania toru jazdy biorących udział w kolizji pojazdów. Zarazem Sąd Rejonowy nie powziął wątpliwości odnośnie wiarygodności owych deponycji. Świadek ten jest dla stron osobą obcą, nie zaangażowaną w sprawę. Dodatkowo J. K. nie pamiętał wielu szczegółów zajścia dostrzeżonego już na miejscu kolizji. Sąd Rejonowy wskazał także, iż zeznania tego świadka są spójne z relacją pozostałych osób znajdujących się w pojeździe marki V. (...). Brak jest w tych zeznaniach jakichkolwiek dyskwalifikujących sprzeczności. Przeciwnie owe twierdzenia są jasne, spójne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a przede wszystkim z zapisem nagrania z kamery samochodowej, która uchwyciła istotną część następczej agresji A. G.. Toteż owe zeznania miały jedynie subsydiarne znaczenie dla procesu odtworzenia stanu faktycznego w tej sprawie.

Brak było powodów do podważenia wiarygodności zeznań M. S.. Niemniej jednak owe zeznania nie dotyczyły okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadek ten nie widział toru ruchu pojazdów biorących udział w tym zdarzeniu. Co więcej należało zaznaczyć, że przedmiotowe deponycje były bardzo lakoniczne. Fakt ten jest zresztą zrozumiały biorąc pod uwagę dużą ilość czasu pomiędzy zdarzeniem, a rozprawą sądową oraz brak jakiegokolwiek zaangażowania emocjonalnego świadka w tę sprawę. Zarazem owe zeznania mimo ich ogólności, lakoniczności w zasadzie licowały z zeznaniami pozostałych uczestników zdarzenia. Nadto znalazły one potwierdzenie w zapisie nagrania z kamery samochodowej. Toteż owe deponycje pomocniczo posłużyły w procesie ustalenia zachowania osób biorących udział w zdarzeniu w miejscu kolizji tych pojazdów, co jak już zaznaczono nie miało zasadniczego przełożenia na wynik tego postępowania.

Częściowo przydatne były także zeznania P. P.. Świadek ta w przeciwieństwie do M. S. zapamiętała dużo więcej szczegółów tego zdarzenia. Warto wskazać, iż świadek podała miejsce usytuowania pojazdu marki L. (...), gdzie relacja ta miała pokrycie w nagraniu z kamery samochodowej. Dodatkowo świadek w sposób szczegółowy opisała naganne zachowanie A. G. względem J. P.. Równocześnie brak jest podstaw aby uznać, iż owe zeznania są chociażby częściowo niewiarygodne. Tutaj należy nadmienić, iż P. P. jest osobą całkowicie obcą dla stron, nie mającą żadnego interesu w sprzyjaniu któremukolwiek z uczestników zdarzenia. Jej zeznania były także wewnętrznie spójne, czytelne, rzeczowe i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Zarazem świadek zarówno słuchana przez funkcjonariuszy policji jak i na rozprawie w dniu 21 września 2021 roku nie podała okoliczności faktycznych mogących mieć bezpośrednie przełożenie na ustalenie sprawcy owej kolizji. Toteż podobnie ta relacja tylko w pomocniczy sposób służyła w procesie ustalenia stanu faktycznego w tej sprawie.

Także zeznania K. M. okazały się mieć nikłą przydatność dla rekonstrukcji owego inkryminowanego zdarzenia. K. M. podobnie jak jego towarzysze podróży nie widział dokładnie momentu samej kolizji, a jego wiedza ograniczała się w zasadzie do zdarzeń mających miejsce już na poboczu drogi krajowej. Zarazem świadek owe zajście opisał w sposób zgodny z relacją pozostałych świadków zdarzenia. Co więcej relacja ta nie pozostawała w sprzeczności z nagraniem z kamery samochodowej znajdującej się w V. (...). Zeznania te ocenić należy również jako jasne, spójne wewnętrznie i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. W niniejszej sprawie nie zaktualizowały się dane podważające bezstronność tego świadka. Co więcej jego oświadczenia wiedzy nie były w żaden sposób kwestionowane przez któregokolwiek z uczestników procesu.

Decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miała opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych S. B.. Biegły ten jest osobą dla stron tego postępowania, a przez to nie miał on jakichkolwiek powodów do złożenia nieobiektywnej opinii. Nadto poziom wiedzy specjalnej biegłego nie był podważany przez żadną ze stron tego procesu. Co istotne biegły ten dysponuje dużym doświadczeniem w sporządzeniu tego rodzaju dokumentów procesowych. S. B. posiada do dyspozycji także specjalistyczny program komputerowy P. C., który pozwala z większą pewnością odczytywać i analizować przebieg zdarzenia drogowego. W tym miejscu należy podkreślić stanowczo, iż jak to zaznaczał S. B. zarówno w opinii zasadniczej jak i ustnej uzupełniającej rzeczony wniosek opinii zostały powzięte tylko i wyłącznie w oparciu o dowody natury rzeczowej. Biegły jedynie w marginalny sposób odnosił się do wypowiedzi procesowych uczestników tego zdarzenia, a to w zasadzie tylko po to aby odnosić je do danych zebranych za pomocą dowodów niesobowych. W tym miejscu wypada zaznaczyć, iż pomimo braku sporządzenia w tej sprawie materiału oględzin miejsca zdarzenia oraz uszkodzonych pojazdów dzięki materiałom uzyskanym w toku postępowania likwidacyjnego, a także nagraniu z kamery samochodu marki V. (...) S. B. dysponował materiałem dowodowym pozwalającym wyciągnąć relewantne dla tego procesu wnioski. Przystępując do uwypuklenia zasadniczych tez owej opinii S. B. jasno wskazał, że nie jest możliwym wersja J. P. aby auto P. G. bezpośrednio przed podjęciem manewru skrętu miało stać choćby częściowo na poboczu. W tym zakresie trzeba zwrócić uwagę na zapis z kamery samochodowej, gdzie do momentu wyjechania oskarżyciela na lewy pas jezdni nie było żadnego rozszczepienia świateł od strony G.. Stąd też prosty wniosek iż wszystkie trzy pojazdy jadące z tego kierunku poruszały się w jednej linii. Natomiast wyraźne rozszczepienie świateł widać w momencie kolidowania, kiedy to w pewnym momencie widać trzy osobne źródła światła. E. gdyby P. G. faktycznie stała wówczas na poboczu to od samego początku dostrzegalne byłyby co najmniej 2 źródła światła, chyba że oskarżyciel posiłkowy również swój manewr rozpoczął spoza obrysu jezdni. Co więcej jak wykazał w swojej opinii na podstawie symulacji w systemie (...) S. B. teza oskarżyciela o włączeniu się pokrzywdzonej do ruchu z pobocza nie wytrzymuje również krytyki ze strony ustalonego z bardzo wysokim prawdopodobieństwem torem przedkolizyjnego ruchu pojazdu ustalonego na podstawie danych o charakterze rzeczowym. Wreszcie zastrzec należy, że wyniki tej symulacji licują także z charakterystyką uszkodzeń doznanych przed obydwoma kolidującymi samochodami. Znamienne w tym zakresie są uszkodzenia pojazdu marki L. (...), które uniemożliwiły dalsze poruszanie pojazdu, toteż można z całą pewnością ustalić miejsce kolidowania tych pojazdów, gdzie przednia część pojazdu obwinionej znajdowała się już poza krawędzią jezdni. Do tego również ustalone prędkości owych pojazdów sprzeciwiają się tezie, aby J. P. w chwili wyprzedzania jechał z prędkością administracyjnie dozwoloną w sytuacji gdy w momencie kolidowania, a więc już po dostrzeżeniu stanu zagrożenia i podjęciu manewru ratunkowego, jego prędkość wynosiła 69 km/h. Również ustalona prędkość pojazdu P. G. wskazuje, że faktycznie wcześniej istotnie redukowałą ona prędkość swojego pojazdu. Zarazem usytuowanie pokolizyjne jej pojazdu wyklucza aby miała ona włączać się do ruchu bezpośrednio z pobocza. Bezzasadne są w tym miejscu uwagi oskarżyciela odnośnie braku zgodności miejsca finalnego zatrzymania pojazdu marki J., gdyż biegły w tym zakresie nie dysponował szczegółowymi danymi odnośnie grząskości trawiastej nawierzchni, na którą spadł pokrzywdzony, czy też użycia bądź nie przez J. P. hamulca po wyjeździe spoza drogę publiczną. Podkreślić należy, że S. B. na rozprawie głównej w sposób metodyczny wykazał sposób dojścia do wniosków końcowych i precyzyjnie odpowiadał na szczegółowe pytania pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Biegły odpowiadał na te pytania cierpliwie, wykazując znajomość drobnych detali związanych z tą opinią. Zarazem biegły wykazał za pomocą uszkodzeń samochodu dlaczego zastana pozycja pojazdu obwinionej była zarazem jego pozycją kolizyjną. W tym miejscu wskazać należy, że przedmiotowa opinia nie zawiera jakichkolwiek sprzeczności. Co więcej żadna ze stron tego procesu nie przedstawiała relewantnych zarzutów do tego dokumentu pomimo możliwości zapoznania się z nim, co umożliwiona zmieniając termin rozprawy głównej. W niniejszej sprawie nie podważono też metodyki pracy biegłego. Do tego analiza przedmiotowej opinii nie wykazała występowania w niej jakichkolwiek sprzeczności. Przeciwnie owa opinia jawi się jako jasna i spójna. Nadto biegły wyczerpująco odpowiedział na wszystkie zadane przez Sąd pytania, szczegółowo uzasadniając poczynione wnioski końcowe, zarazem oddając proces dojścia do tego rodzaju stwierdzeń. Tym samym należało uznać, że opinia sporządzona przez S. B. stanowiła niezwykle cenny dowód w tym postępowaniu i pozwoliła na powzięcie przez Sąd Rejonowy kluczowych dla rozstrzygnięcia tej sprawy ustaleń faktycznych.

Brak było podstaw do podważenia wiarygodności nagrania z kamery samochodowej znajdującej się w samochodzie marki V. (...). Dowód ten miał charakter rzeczowy, a co więcej pochodził on od osoby w żaden sposób nie zaangażowanej emocjonalnie w to postępowanie. Nadto wiarygodność i autentyczność tego nagrania nie była w żaden sposób podważana przez strony tego procesu. Jednocześnie wyklatkowanie owego nagrania pozwoliło skutecznie podważyć twierdzenia J. P. o rzekomym omijaniu samochodu obwinionej, gdyż owo nagranie wskazuje jednoznacznie, iż auto kierowane przez P. G. cały czas znajdowało się w obrębie jezdni i nie było tak aby obwiniona zjechała wcześniej na pobocze, czy zatrzymała pojazd. Co więcej dalszy przebieg tego nagrania pozwolił zważyć, iż oskarżyciel posiłkowy rozpoczął manewr wyprzedzenia zaledwie 1,1 sekundy przed momentem kolidowania, co wskazywało na de facto nałożenie się ruchów kolidujących pojazdów i skutecznie ekskulpowало P. G.. Nadto koniecznym było dostrzeżenie, że dalszy przebieg nagrania podważył tezę jakoby jakość tego nagrania nie pozwalała wyodrębnić kilku odrębnych wiązek światła z pojazdów jadących z kierunku G., co potwierdza wyjaśnienia obwinionej, iż bezpośrednio przed wypadkiem poruszała się swoim pasem ruchu, a nie stała na poboczu. Okoliczności te wskazują, iż dowód ten miał prymarne znaczenie dla rekonstrukcji stanu faktycznego w tej sprawie.

Przydatne dla celów tego postępowania okazały się także materiały uzyskane przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego. Owe materiały były szczególnie cenne dla ustalenia zakresu uszkodzeń pojazdów biorących udział w tym zdarzeniu. Fakt ten sprawił, że owe dokumenty – zdjęcia miały istotne znaczenie dla stworzenia przez biegłego symulacji przebiegu tego zdarzenia za pomocą programu (...). Dodatkowo warto zwrócić uwagę, iż treść tej dokumentacji zdjęciowej miała charakter rzeczowy, brak było podstaw do twierdzenia, iż zdjęcia te zostały poddane retuszowi czy innego rodzaju obróbce graficznej. Owa dokumentacja nie spotkała się także z kwestionowaniem jej prawdziwości przez strony tego postępowania. Natomiast w tym miejscu wypada także zaznaczyć, że oświadczenie spisane przez J. P. na miejscu zdarzenia miało niską wartość dowodową, albowiem oskarżyciel posiłkowy był wówczas w szoku związanym nie tylko z samą kolizją, lecz także atakiem słownym i częściowo także fizycznym na jego osobę przez ojca obwinionej. Toteż owa dokumentacja także stanowiła podstawę wyżej poczynionych ustaleń faktycznych.

Sąd Rejonowy nie zanegował także wiarygodności pozostałych dowodów ujawnionych na końcowym etapie rozprawy głównej, które to dokumenty (czynności wyjaśniających) nie były kwestionowane przez oskarżyciela jak i obwinioną i jej obrońcę.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Obwinionej P. G. został postawiony zarzut popełnienia występku opisanego w art. 86 § 1 k.w.

Zgodnie z treścią art. 86 § 1 k.w. kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym podlega karze grzywny. Już rudymtarna wykładnia tego przepisu daje podstawy do stwierdzenia, iż typ czynu zabronionego ustanowionego owym przepisem jest typem powszechnym tj. takim który może zostać popełniony przez każdą osobę zdatną do ponoszenia odpowiedzialności za wykroczenia. Dodatkowo nie budzi żadnych wątpliwości, iż ów przepis jest typem konkretnego zagrożenia dla dobra prawnego w postaci bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Dla zrealizowania owego materialnego skutku konieczne jest więc powstanie na skutek naruszenia przez dany podmiot reguł bezpieczeństwa, zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dla bytu tego wykroczenia nieistotne jest czy na skutek owego naruszenia zasad ostrożności doszło do kolizji pojazdów czy innego zdarzenia drogowego. Wystarczające jest bowiem samo stworzenie stanu zagrożenia. Owo sformułowanie przedmiotowego przepisu pozwala zatem stwierdzić, iż inaczej niż w przypadku przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. dopuszczalna jest konstrukcja, w której każdy z uczestników danego zdarzenia drogowego dopuszcza się realizacji tego wykroczenia. Taka sytuacja będzie mieć miejsce wtedy gdy każdy z uczestników ruchu naruszy zasady ostrożności w postępowaniu z dobrem prawnym i przez co sprowadzi realne, a nie abstrakcyjne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Sąd rozpoznający tego rodzaju sprawy nie jest bowiem zobligowany badać, które z naruszeń zasad ruchu drogowego w sposób bezpośredni przyczyniło się do powstania danego zdarzenia – w tym wypadku kolizji drogowej, lecz jedynie ustalić czy zachowanie obwinionego polegało na niezachowaniu należytej ostrożności, a następnie stwierdzić czy na

skutek owego zaniechania doszło do powstania zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nie ulega więc wątpliwości, iż w przypadku niektórych zdarzeń drogowych każdy z uczestników ruchu naruszył w jakimś sposób reguły ostrożności, przez co spowodował zagrożenie dla ruchu pojazdów. W ocenie Sądu brak jest potrzeby przy takiej konstrukcji tego przepisu każdorazowo badać, która z naruszonych przez uczestników reguł ostrożności miała służyć zapobiegnięciu danemu skutkowi w postaci konkretnego zdarzenia drogowego. Artykuł 86 § 1 kodeksu wykroczeń stanowi bowiem jedynie o stworzeniu zagrożenia w ruchu drogowym, a nie o spowodowaniu danego wypadku jak skonstruowany jest art. 177 § 1 k.k.. W ocenie Sądu posłużenie się przez ustawodawcę różnymi sformułowaniami należy uznać za celowe, a stąd trzeba mieć na uwadze, iż pojęcie stworzenia zagrożenia jest pojęciem daleko szerszym niż pojęcie spowodowania (z którym nieodłącznie związanym jest problem obiektywnego przypisania skutku w aspekcie normatywnym jak i ontologicznym) Tym samym w realiach niniejszego postępowania zadaniem Sądu nie było rozstrzygnięcie kto doprowadził do powstania przedmiotowej kolizji drogowej, a jedynie stwierdzenie czy obwiniona P. G. naruszyła zasady ostrożności w ruchu drogowym oraz czy owo ewentualne naruszenie spowodowało zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Przedkładając wyżej wskazane zapatrywania natury teoretycznej na wyżej ustalone okoliczności faktyczne niniejszej sprawy należało ocenić, iż zachowanie P. G. nie spowodowało niebezpieczeństwa w ruchu drogowym, a samo zdarzenie drogowe z dnia 4 lipca 2020 roku wynikało tylko i wyłącznie (w aspekcie normatywnym) z naruszeń reguł ostrożności popełnionych przez oskarżyciela posiłkowego. W tym miejscu trzeba wskazać, iż P. G. manewr skrętu w lewo wykonała w sposób prawidłowy. Mianowicie zredukowała ona prędkość swojego pojazdu, upewniła się o możliwości skrętu w lewo za pomocą lusterek, zbliżyła do osi jezdni, a dopiero potem przekroczyła linię ciągłą, kierując się ku miejscu swojego zamieszkania. W tym miejscu wypada zwrócić uwagę, że niniejsze postępowanie nie pozwoliło co prawda ustalić w sposób pewny czy P. G. użyła kierunkowskazu. Niemniej ów fakt nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że samochód obwinionego nie jechał bezpośrednio za prowadzonym przez P. L. R.. Przeciwnie między tymi pojazdami jechał także inny niezidentyfikowany pojazd. Zatem nawet gdyby obwiniona użyła kierunkowskazu, co nie zostało wykazane w stu procentach, to i tak J. P. nie dostrzegłby tej sygnalizacji. Zarazem trzeba stanowczo zastrzec, iż to zadaniem oskarżyciela posiłkowego było w warunkach niniejszego procesu wykazanie sprawstwa P. G., a obwiniona korzystała przecież z konstytucyjnego domniemania niewinności. E. pewnych wątpliwości pozostających pomimo przeprowadzenia przewodu sądowego nie sposób oceniać na niekorzyść obwinionej. Nadto wypada zwrócić uwagę, iż zasady doświadczenia życiowego, a także sam przebieg zdarzenia wskazują, że P. G. w sposób właściwy, czytelny sygnalizowała zamiar skrętu w lewo. M. pojazd jadący za nią w sposób prosty odczytał te sygnały i bez problemu uniknął kolidowania z samochodem obwinionej, a także zaniechał wyprzedzania zwalniającego uprzednio pojazdu marki L. (...). Kolejno należy zwrócić uwagę, że zachowanie oskarżyciela posiłkowego stanowiło rażące naruszenie reguł ostrożności w ruchu drogowym. W tym miejscu należy jedynie wskazać, że wyprzedzał on w miejscu do tego niedozwolonym, a co więcej owo wyprzedzanie wbrew art. 24 ust. 5 u.p.r.d miało miejsce z lewej strony sygnalizującego manewr skrętu w tę stronę P. G.. Co więcej warto zwrócić uwagę na stosunkowo dużą prędkość kolizyjną oskarżyciela posiłkowego, który przecież podjął w ostatniej chwili, częściowo skuteczny manewr ratunkowy. Z drugiej strony nie można czynić obwinionej zarzutu, iż nie dostrzegła ona wyprzedzającego ją pojazdu marki J.. W tym aspekcie należy zwrócić uwagę na wykazaną przez biegłego zbieżność czasową owych manewrów, przez co P. G. nawet upewniając się przed skrętem w lewo czy posiada wolny przecinany pas jezdni i tak mogła nie dostrzec samochodu J. P.. Owa okoliczność jest tym bardziej zrozumiała, iż obwiniona patrząc w lusterko z pewnością widziała, że jadący bezpośrednio za nią samochód rozumiał nadawane przez nią sygnały o skręcie w lewo. Do tego należy raz jeszcze zaznaczyć, iż do momentu kolizji od wysunięcia się samochodu oskarżyciela posiłkowego poza obrys pierwotnych świateł (zjawisko rozszczepienia świateł na nagraniu z kamery samochodowej) minęło zaledwie 1,1 sekundy, a uwzględnić tu trzeba także czas potencjalnej reakcji obwinionej czy czas przemieszczenia się jej pojazdu do miejsca kolizji, która przecież miała miejsce bezpośrednio przy krawędzi jezdni, co zostało należycie stwierdzone poprzez opinie sporządzoną przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych S. B.. Przez to wszystko należy wskazać, iż w tym procesie (skądinąd na wniosek pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego) w sposób pewny wykazane zostało, iż manewr wyprzedzania J. P. został rozpoczęty tylko nieznacznie wcześniej aniżeli przekroczenie przez P. G. linii ciągłej w wyniku manewru zmiany kierunku jazdy. Do tego należało zwrócić uwagę, iż w polskim porządku prawnym obowiązuje zasada ograniczonego ale jednak zaufania, co

trzeba przełożyć na dostrzeżone przez obwinioną prawidłowe zachowanie pojazdu jadącego bezpośrednio za nią oraz doskonale znany (z uwagi na miejsce zamieszkania obwinionej) fakt, iż w tym miejscu obowiązuje zakaz wyprzedzania pojazdów jadących w kierunku N. ustanowiony za pomocą znaku poziomego, przez co P. G. miała wystarczające przesłanki do przystąpienia do końcowej fazy manewru zmiany kierunku jazdy, polegającego w tym przypadku na skręcie w lewo na zjazd z drogi publicznej, prowadzący do miejsca jej zamieszkania. Tym samym w ocenie Sądu Rejonowego w realiach niniejszej sprawy nie sposób jest twierdzić, aby obwiniona P. G. swoim zachowaniem naruszyła reguły ostrożności w ruchu lądowym, które miały przełożenie na wytworzenie stanu konkretnego niebezpieczeństwa. Jednocześnie wypada zaznaczyć, iż przedmiotowa kolizja została spowodowana przez działanie J. P., który wykonał manewr w miejscu niedozwolonym, z lewej strony obwinionej, pomimo sygnalizowania przez nią zamiaru skrętu w tym kierunku. Zarazem okoliczności sprawy nie pozwalają stwierdzić, aby zachowanie obwinionej było w jakimkolwiek stopniu zawinione. Powyższa argumentacja prowadziła do dekompletacji znamion przedmiotowych zarzucanego P. G. wykroczenia, co w połączeniu z braku możliwości zakwalifikowaniu tego zdarzenia faktycznego objętego prywatnym wnioskiem o ukaranie jako wykroczenia stypizowanego w innym przepisie części szczególnej kodeksu wykroczeń, musiało prowadzić do uniewinnienia P. G. od czynu zarzucanego we wniosku o ukaranie na zasadzie art. 5 § 1 pkt 2 k.p.s.w. Zarazem raz jeszcze należało podkreślić, iż w niniejszym postępowaniu oskarżyciel posiłkowy był zobowiązany wykazać bezalternatywnie sprawstwo obwinionej, a nie tylko możliwe prawdopodobieństwo takiego stanu rzeczy. Stąd też w punkcie I uzasadnianego wyroku Sąd Rejonowy uniewinnił P. G. od czynu zarzucanego wnioskiem o ukaranie.

Zgodnie z treścią art. 119 § k.p.s.w w przypadku uniewinnienia w sprawie, gdzie wniosek o ukaranie złożył oskarżyciel posiłkowy to ten podmiot jest zobowiązany pokryć wydatki poniesione przez obwinionego. W orzecznictwie w sposób jednoznaczny podkreśla się, iż w skład powyższych wydatków mogą wchodzić koszty obrony udzielonej przez ustanowionego w sprawie obrońcę z wyboru. Jednocześnie rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie w sposób jednoznaczny wskazuje, iż opłata ta co do zasady nie może być niższa niż stawka minimalna wynikająca z przedmiotowego aktu prawnego, ani też przekraczać 6 krotności owej stawki. Jednocześnie warto wskazać, iż odejście od poziomu stawki minimalnej powinno być wykazane poprzez przedłożenie dowodu uiszczenia przez klienta kwoty przekraczającej wartość stawki minimalnej. Nadto w doktrynie podnosi się także, iż konieczne jest ażeby wysokość umówionego wynagrodzenia odpowiadała wartości poniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego pracy. W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę, iż P. G. była reprezentowana przez obrońcę adwokata L. M.. Do tego opłata za czynności w postępowaniu jurysdykcyjnym powinna być powiększona o kwotę 40 % wynikającą z rozstrzygnięcia niniejszej sprawy na trzech terminach rozpraw. Natomiast obrońca obwinionej na ostatnim terminie rozprawy głównej przedłożył dowód uiszczenia przez P. G. wydatków w wysokości 2160 złotych. Kwota ta bez wątpienia nie przekracza poziomu sześciokrotności stawki minimalnej. Dodatkowo kwota ta nie jawi się jako rażąco wygórowana w odniesieniu do nakładu pracy obrońcę obwinionej. W tym aspekcie warto zwrócić uwagę, że sprawa miała dość skomplikowany jak na postępowanie w sprawie o wykroczenia charakter, opartą w dużym stopniu na opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Nie bez znaczenia był też ponad przeciętny czas trwania tego postępowania warunkowym czasochłonnością sporządzania tegoż dokumentu procesowego, który przeprowadzono zresztą na jasno sprecyzowany wniosek pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Zatem w punkcie II wyroku Sąd Rejonowy działając na podstawie zasady odpowiedzialności za wynik procesu zasądził od oskarżyciela posiłkowego J. P. na rzecz obwinionej P. G. kwotę 2160 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez obwinioną w toku procesu.

Równocześnie w realiach tego postępowania brak było podstaw do odejścia od zasady odpowiedzialności za wynik procesu w odniesieniu do kosztów sądowych. W tym przypadku warto zwrócić uwagę, że niniejsze postępowanie zostało zainicjowane poprzez dobrowolną czynność oskarżyciela posiłkowego w postaci wniesienia prywatnego wniosku o ukaranie, pomimo stwierdzenia przez policję o braku podstaw do wystąpienia z tego rodzaju skargą przez oskarżyciela posiłkowego, prowadzącego czynności wyjaśniające. Co więcej ustalony w tym procesie stan faktyczny pozwolił ustalić w sposób niezbity, iż to sam oskarżyciel posiłkowy w sposób rażący naruszył zasady ostrożności w ruchu drogowym czym spowodował owo zagrożenie bezpieczeństwa w komunikacji. Nadto również to na wniosek oskarżyciela posiłkowego w niniejszej sprawie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego S. B., który to dowód wygenerował zdecydowaną większość wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Zarazem sytuacja finansowa J. P. nie jest tak niekorzystna, aby Sąd w tego rodzaju okolicznościach winien odejść od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Zarazem należy wskazać, iż na wysokość poniesionych w tej sprawie wydatków złożył się ryczałt za doręczenia, a także koszty zasadniczej i ustnej uzupełniającej opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. To wszystko spowodowało, iż w punkcie III uzasadnianego wyroku Sąd Rejonowy zasądził od oskarżyciela posiłkowego J. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1999,19 złotych tytułem kosztów sądowych.

Zarazem Sąd Rejonowy dostrzega, iż zarówno w komparycji wyroku jak i w punkcie II i III tego uzasadnienia na skutek oczywistej omyłki w sposób błędny podano nazwisko oskarżyciela posiłkowego, który to fakt niezwłocznie zostanie sprostowany w trybie art. 105 § 1 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.s.w. albowiem w realiach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości właściwa identyfikacja oskarżyciela posiłkowego, gdyż to J. P. był jedynym oskarżycielem w niniejszym postępowaniu.

Biorąc pod uwagę wyżej wyłożoną argumentację Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji uzasadnianego wyroku.